

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie o zapłatę i ochronę dóbr osobistych na skutek zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego z 30 czerwca 2017 r.

Czy miejscem zdarzenia wywołującego szkodę w rozumieniu art. 35 k.p.c. jest wyłącznie miejsce zachowania sprawcy dokonującego naruszenia dóbr osobistych, czy także miejsce, w którym wystąpiła szkoda niemajątkowa będąca skutkiem tego zachowania?

UZASADNIENIE

Powódka w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Z. domagała się od pozwanej zapłaty zadośćuczynienia, zwrotu świadczenia nienależnego i nakazania pozwanej złożenia oświadczenia o odpowiedniej formie i treści, w celu usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych.

W pozwie wskazała, że po doręczeniu jej nakazu zapłaty z 9 maja 2016 r. uregulowała wskazany w nim dług względem pozwanej wynoszący 1.120,19 zł. Mimo to pozwana, mająca siedzibę w P., skierowała do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w G. wniosek o wszczęcie egzekucji. Doprowadziło to do prowadzenia bezpodstawnej, niedopuszczalnej i niecelowej egzekucji, w toku której o zadłużeniu dowiedział się pracodawca powódki, placówka banku prowadzącego jej rachunek bankowy (oba podmioty z siedzibą w Z.) i Biuro Informacji Kredytowej. Powódka wywodzi, że uiściła nienależne koszty egzekucji i doznała naruszenia dóbr osobistych, ponieważ w ocenie pracodawcy, banku i Biura Informacji Kredytowej stała się osobą nierzetelną, niestabilną finansowo i obecnie ponosi ujemne tego skutki, np. w postaci braku możliwości uzyskania kredytu czy pożyczki.

W celu usunięcia skutków działań pozwanej domaga się zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 3.000 zł i złożenia przez pozwaną oświadczenia, skierowanego do jej pracodawcy, banku i Biura Informacji Kredytowej, informującego, że postępowanie egzekucyjne było niedopuszczalne i niecelowe, bowiem powódka

zrealizowała obciążający ją obowiązek zapłaty, nie dając podstaw do jego przymusowej egzekucji.

Powódka uzasadniła właściwość Sądu Okręgowego w Z. tym, że w jego okręgu nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę w rozumieniu art. 35 k.p.c.

Postanowieniem z 30 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Z. stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P. Jak bowiem wskazał, z treści art. 35 k.p.c. wynika, że powództwo o roszczenie z czynu niedozwolonego wytoczyć można przed sąd, w którego okręgu nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Ponieważ zdarzeniem, z którym powódka wiąże powstanie szkody, było zachowanie pozwanej, polegające na powzięciu decyzji o wszczęciu przeciwko niej postępowania egzekucyjnego, a pozwana ma siedzibę w P., to sądem właściwym na podstawie powołanego przepisu będzie Sąd Okręgowy w P., właściwy także według przepisów o właściwości ogólnej.

W trakcie rozpoznawania zażalenia powódki na powyższe postanowienie Sąd Apelacyjny powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w niniejszym postanowieniu.

W ramach uwag wstępnych należy wyjaśnić, że Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie nie podziela wyrażanych w orzecznictwie wątpliwości dotyczących tego czy przepis art. 35 k.p.c., obejmuje także roszczenia z reżimu odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych (postanowienie SA w Warszawie z 3 lutego 1994 r., I ACz 74/94, „PS-wkł. 1995/5/41”). Wprawdzie sformułowanie o „roszczeniu z czynu niedozwolonego” sugeruje, że przepis ten dotyczy szkód rekompensowanych na podstawach prawnych wskazanych w Tytule VI Księgi Trzeciej k.c., jednak utrwalona obecnie wykładnia art. 35 k.p.c. zakłada, że dotyczy on również powództw zmierzających do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 czerwca 1989 r. I CZ 170/89, LEX nr 8977). Stanowisko to nie budzi kontrowersji zwłaszcza gdy powód, tak jak w niniejszej sprawie, dochodzi na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego, łączącego reżim odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych z reżimem odpowiedzialności deliktowej.

Zagadnienie prawne, które wystąpiło w niniejszej sprawie dotyczy wykładni pojęcia „zdarzenie wywołujące szkodę” zawartego w art. 35 k.p.c. Wątpliwe jest, co należy rozumieć przez to pojęcie w sytuacji, w której występuje tzw. wielomiejskowość stanu faktycznego deliktu, polegająca na tym, że w okręgu

jednego sądu zlokalizowany jest czyn będący przyczyną szkody, a w okręgu innego sądu nastąpił szkodliwy skutek tego czynu (def. za: K. Weitz, Czy sądem, w którego okręgu nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, jest tylko sąd, w którego okręgu zlokalizowane jest działanie lub zaniechanie będące przyczyną szkody?, *Polski Proces Cywilny*, 2011, nr 1. s. 137-138). W niniejszej sprawie konieczna jest odpowiedź na pytanie czy powódka, podnosząca, że naruszenie dóbr osobistych nastąpiło w jej środowisku (w miejscu pracy i lokalnym banku), może wywodzić właściwość sądu z treści art. 35 k.p.c., mimo że działanie sprawcy powodujące to naruszenie, miało miejsce w okręgu innego sądu.

Kontrowersje na tle wykładni art. 35 k.p.c. odzwierciedla orzecznictwo Sądu Najwyższego, który w dwóch sprawach dotyczących naruszenia dóbr osobistych działaniem mającym źródło w innym miejscu niż jego szkodliwy skutek wydał rozbieżne rozstrzygnięcia.

W postanowieniu z 2 grudnia 1970 r., II CZ 158/70, OSP 1971/6/120, rozpoznając zażalenie na przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu dla m. st. Warszawy, Sąd Najwyższy stwierdził, że naruszenie dóbr osobistych materiałem prasowym uzasadnia właściwość sądu, w którego okręgu doszło do jego opublikowania. Nie podzielił odmiennego stanowiska powódki, która wskazywała, że uzasadniona jest właściwość Sądu Wojewódzkiego w Opolu, gdzie skarżąca prowadziła praktykę jako adwokat i wskutek rozpowszechnienia spornego numeru tygodnika „Zarzewie” narażono na szwank jej dobre imię. Uzasadniając to stanowisko Sąd Najwyższy odwołał się do językowego brzmienia przepisu art. 35 k.p.c. i wskazał, że nie należy mylić zdarzenia wywołującego szkodę z samą szkodą. Powódka wiązała natomiast zdaniem Sądu Najwyższego właściwość miejscową z miejscem powstania szkody.

Odmienne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28 czerwca 1989 r., I CZ 170/89 (LEX nr 8977), w którym badał czy uzasadniona jest właściwość Sądu Wojewódzkiego w Przemyślu w sytuacji, gdy powodowie dopatrywali się naruszenia ich dóbr osobistych publikacją artykułu w gazecie wydanej w Krakowie. Sąd Najwyższy podzielił w tym zakresie stanowisko powodów, którzy domagali się rozpoznania sprawy w ich miejscu zamieszkania, podnosząc, że publikacja gazety, zawierająca nieprawdziwe informacje, nastąpiła nie tylko w Krakowie, ale także na terenie woj. przemyskiego. Właściwość sądu przemyskiego Sąd Najwyższy uzasadnił tym, że „naruszenie dobra osobistego zawinionym działaniem lub zaniechaniem, z

uwagi na wagę społeczną tego rodzaju naruszeń oraz ze względu na jednolitość skutków prawnych (art. 448 k.c.) – jest czynem niedozwolonym, co w konsekwencji umożliwi poszkodowanemu w myśl art. 35 k.p.c., wytoczenie powództwa o ochronę tego dobra przed sądem, w którego okręgu nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (zarówno materialną, jak i niematerialną)”.

W ślad za rozbieżnymi stanowiskami Sądu Najwyższego występują analogiczne kontrowersje w orzeczeniach sądów powszechnych.

W postanowieniu Sądu Okręgowego w Szczecinie z 4 grudnia 2013 r., II Cz 1596/13 (LEX nr 1720348) wskazano, że miejscem zdarzenia wywołującego szkodę w rozumieniu art. 35 k.p.c. jest miejsce, w którym nastąpiło doręczenie powodowi pism naruszających jego dobra osobiste. Zbliżone stanowisko wyraził Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w postanowieniu z 22 grudnia 2014 r., II Cz 800/14 (LEX nr 1855935) i Sąd Okręgowy w Kaliszu w postanowieniu z 18 marca 2014 r., II Cz 63/14 (LEX nr 1857944).

Przeciwnie stanowisko wyrażono w postanowieniu Sądu Okręgowego w Gliwicach z 10 listopada 2015 r., III Cz 1451/15 (LEX nr 1974431), wskazując, że działania naruszające dobra osobiste, polegające na kierowaniu pism, monitów i wykonywaniu telefonów, miały miejsce w siedzibie spółki inicjującej te działania, a więc tam wystąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Także w doktrynie nie ma zgodności co do interpretacji art. 35 k.p.c. Za przyjęciem, że właściwy przemiennie do rozpoznania sprawy z deliktu jest sąd, w którego okręgu podjęto działania wywołujące szkodę, a nie miejsce, gdzie powstała szkoda opowiadają się m.in. E. Stefańska (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505³⁸, wyd. III. Wolters Kluwer, 2015) oraz J. Gudowski i M. Jędrzejewska (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V. Wolters Kluwer, 2016).

Prezentowane jest także stanowisko, że w sprawie z powództwa o roszczenie z czynu niedozwolonego na podstawie art. 35 k.p.c. za właściwy miejscowo uznać należy nie tylko sąd, w którego okręgu nastąpiło zdarzenie sprawcze, ale również sąd, w którego okręgu nastąpił szkodliwy skutek tego zdarzenia. Jeżeli są to różne sądy, to powód, na podstawie (art. 43 § 1 k.p.c.), wytaczając powództwo, może między nimi dokonać wyboru (tak K. Weitz, Czy sądem, w którego okręgu nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, jest tylko sąd, w którego okręgu zlokalizowane jest

działanie lub zaniechanie będące przyczyną szkody?. Polski Proces Cywilny, 2011, nr 1. s. 137-143).

Wyrażono także pogląd, że miejsce, w którym nastąpiło zdarzenie powodujące szkodę to miejsce, w którym ujawniła się którakolwiek z istotnych cech czynu niedozwolonego. Bez znaczenia jest zaś to, czy szkoda powstała w tym samym miejscu (M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 57-58).

Rozstrzygnięcie zagadnienia wymaga przesądzenia czy wykładnia art. 35 k.p.c. winna ograniczyć się do wykorzystania dyrektyw językowych i stwierdzenia, że użycie w ustawie sformułowania „zdarzenie wywołujące szkodę” samo w sobie zakłada rozdzielenie faktu będącego przyczyną szkody od jego ujemnych konsekwencji (szkody, naruszenia dobra osobistego). Konsekwencją takiego rozwiązania jest przyjęcie, że przytoczony przepis nakazuje nadać relewantne prawnie znaczenie tylko pierwszemu z czynników, a istotne dla właściwości sądu będą tylko te miejsca, w których sprawca zachował się w sposób wywołujący uszczerbek w dobrach poszkodowanego.

Z punktu widzenia aksjologicznego powyższe rozwiązanie zmierza do zapewnienia poszkodowanemu przywileju, polegającego na możliwości rozpoznania sprawy w ramach właściwości przemiennej w okręgu sądu, w którym doszło do naruszcycielskiego działania. Przywilej ten jest ograniczony, bowiem w przypadku deliktu o wielomiejscowym stanie faktycznym, właściwość przemienna może być wywodzona wyłącznie z miejsca zachowania sprawcy szkody; w praktyce więc korzyść dla powoda wystąpi tylko w przypadku, gdy będzie to inne miejsce niż miejsce zamieszkania lub siedziby pozwanego (art. 27 § 1 k.p.c.). Możliwym wytłumaczeniem takiego zawężenia zakresu zastosowania art. 35 k.p.c. jest wzgląd na ochronę interesu naruszcyciela, który w zakresie właściwości sądu, ponosi ujemne konsekwencje wiążące się wyłącznie z miejscem, w którym popełnił czyn niedozwolony. Spośród dyrektyw wykładni dodatkowo przemawiających za powyższym rozwiązaniem należy dodać, że przepis art. 35 k.p.c. stanowi wyjątek od właściwości ogólnej, który nie może być interpretowany w sposób rozszerzający.

Skoro jednak, jak wskazano, z treści art. 35 k.p.c. można wywieść intencję wykreowania przywileju procesowego dla poszkodowanego, zasadne wydaje się postulowanie takiej jego wykładni, która zmierzałaby do pełnego urzeczywistnienia zakładanej korzyści. W celu osiągnięcia tego rezultatu konieczne jest jednak

przełamanie wniosków płynących z wykładni językowej przepisu względami natury funkcjonalnej i systemowej. Odwołując się do dyrektyw funkcjonalnych, można postawić tezę, że zadaniem przepisu jest ułatwienie poszkodowanemu dochodzenia roszczeń na drodze sądowej przez postawienie go w korzystnej sytuacji procesowej. Nie jest zatem zasadne ograniczanie realizacji tej funkcji w przypadku czynów niedozwolonych o wielomiejscowym stanie faktycznym wyłącznie poprzez otwarcie drogi do rozpoznania sprawy w miejscu działania sprawcy. Dla poszkodowanego niewątpliwie większe znaczenie ma szkoda i miejsce, w którym wystąpiła, zwykle miejsce to wiąże się z zamieszkaniem lub prowadzeniem spraw przez poszkodowanego.

Alternatywą dla powyższego rozwiązania jest ograniczenie zastosowania art. 35 k.p.c. rozumianego jako dotyczący także ujemnych konsekwencji działania sprawcy wyłącznie do powództw o ochronę dóbr osobistych. Sugestia taka płynie z uzasadnienia postanowienia SN z 28 czerwca 1989 r., I CZ 170/89 (LEX nr 8977), w którym położono nacisk na wagę społeczną tego rodzaju naruszeń.

W rezultacie, zważywszy że dyrektywy wykładni nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie zawartości normatywnej przepisu art. 35 k.p.c., a w orzecznictwie sądów wystąpiły rozbieżności, celowe było zwrócenie się do Sądu Najwyższego o wydanie uchwały w tym przedmiocie. Z przyczyn powyższych i na podstawie art.390 § 1 k.p.c. z związku z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 398 k.p.c. Sąd Apelacyjny przedstawił Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne o treści jak w sentencji.